

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Gonera

w sprawie z odwołania A. S.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.
o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 września 2019 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 27 lutego 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 4 kwietnia 2017 r., oddalił odwołanie ubezpieczonego A. S. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w T. z 12 października 2016 r. odmawiającej ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. S., urodzony 11 października 1956 r., w dniu 19 września 2016 r. wystąpił do ZUS o przyznanie emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Skarżący nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił łączny staż pracy w wymiarze 25 lat. Organ rentowy nie uwzględnił wnioskodawcy żadnego okresu zatrudnienia do stażu pracy w warunkach szczególnych.

W okresie od 1 września 1975 r. do 31 grudnia 1998 r. ubezpieczony był zatrudniony w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy. Od 1 września 1975 r. do 13 maja 1979 r. był

zatrudniony na stanowisku traktorzysty, a od 14 maja 1979 r. do 31 grudnia 1998 r. jako kierowca ciągnika. Do zakresu obowiązków ubezpieczonego należało kierowanie ciągnikiem (traktorem), którym wykonywał prace transportowe oraz prace polowe. Prace polowe wnioskodawca wykonywał w gospodarstwach rolnych na zlecenie indywidualnych rolników: orał i bronował grunty rolne, robił opryski oraz wykonywał kultywację gleby. W ramach prac transportowych przewoził ciągnikiem różne towary, w tym wapno, mleko, szlakę. Prace polowe i transportowe ubezpieczony wykonywał zamiennie. W okresie od 1 stycznia do 30 czerwca 1999 r. wnioskodawca był zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. na stanowisku pracownika warsztatowego.

Przedmiotem rozstrzygnięcia było ustalenie, czy ubezpieczony spełnia przesłankę wymaganego 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Sam fakt zatrudnienia wnioskodawcy w okresie od 1 września 1975 r. do 31 grudnia 1998 r. w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. był niesporny w świetle dokumentów znajdujących się w jego aktach emerytalnych oraz aktach pracowniczych. Sporny natomiast pozostawał charakter pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresie zatrudnienia w Spółdzielni.

Na podstawie poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony w spornym okresie, jako pracownik zatrudniony na stanowisku traktorzysty oraz kierowcy ciągnikowego, wykonywał prace transportowe, ale oprócz nich również prace polowe i chemizacyjne, a więc prace spoza zakresu branży transportowej. Do prac w szczególnych warunkach prawodawca zalicza w dziale VIII „W transporcie i łączności” w punkcie 3 pracę kierowców ciągników (dział VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, Dz.U. Nr 8, poz. 43).

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca był zatrudniony jako traktorzysta, inaczej mówiąc kierowca ciągnika rolniczego, w spółdzielni kółek rolniczych, czyli w dziale rolnictwo. Prawodawca do prac w warunkach szczególnych zalicza pracę kierowców ciągników, ale tylko w branży transportowej. Wnioskodawca w ramach pracy w Spółdzielni Kółek Rolniczych w B. wykonywał zamiennie prace transportowe oraz prace polowe. Przy wykonywaniu prac polowych skarżący nie był

narażony na taką samą ekspozycję czynników szkodliwych jak zatrudnieni w transporcie kierowcy ciągników i innych pojazdów transportowych. Prace polowe wykonywane przez traktorzystę (kierowcę ciągnika rolniczego) nie są tak obciążające jak prace świadczone przez kierowcę ciągnika w transporcie, dlatego nie sposób ich zrównać i zaliczyć do prac w warunkach szczególnych. Tylko praca kierowcy ciągnika w transporcie jest pracą w szczególnych warunkach. Jest ona bowiem porównywalna do pracy kierowcy samochodu ciężarowego o masie powyżej 3,5 ton, wymaga podobnych kwalifikacji, uwagi oraz skupienia w czasie poruszania się na drodze. Sąd pierwszej instancji uznał, że skarżący nie pracował w transporcie w pełnym wymiarze czasu pracy, gdyż oprócz prac transportowych w ramach obowiązującego go czasu pracy wykonywał także ciągnikiem prace polowe, które nie były tak obciążające jak prace transportowe, a tym samym nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

Apelacja ubezpieczonego od wyroku Sądu Okręgowego w P. została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z 27 lutego 2018 r.

Odnosząc się do apelacyjnych zarzutów naruszenia prawa materialnego, Sąd drugiej instancji podkreślił, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarabkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Sąd Apelacyjny, cytując wybrane wyroki Sądu Najwyższego, odwołał się do poglądu, zgodnie z którym przy kwalifikacji pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych istotne jest to, czy praca kierowcy ciągnika wykonywana była w transporcie, czy w ramach rolniczych prac polowych, i tylko ta kwalifikacja miała znaczenie w przedmiotowej sprawie.

Sąd Apelacyjny przyznał, że art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, zawierający definicję pracownika zatrudnionego w szczególnych warunkach, stanowi, że jest nim pracownik zatrudniony przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej

sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia. Jednakże – zdaniem Sądu drugiej instancji – takiej szkodliwości nie można oceniać w oderwaniu od specyfiki „technologii” branży, w której praca jest wykonywana, a ponadto dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach konieczne jest także takie jej zakwalifikowanie w rozporządzeniu zawierającym przyporządkowanie stanowiskowo-branżowe.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)wniósł ubezpieczony, zaskarżając wyrok ten w całości.

Skargę kasacyjną oparto na podstawie naruszenia przepisów postępowania – art. 378 § 1 k.p.c. oraz przede wszystkim na podstawie naruszenia prawa materialnego: art. 32 ust. 2 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270) w związku z § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43) w związku z wykazem A dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do tego rozporządzenia, przez błędną ich wykładnię polegającą na przyjęciu, że nie można zaliczyć do pracy w szczególnych warunkach pracy wykonywanej na stanowisku kierowcy ciągnika przy pracach polowych, oraz art. 184 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na odmowie przyznania ubezpieczonemu emerytury w obniżonym wieku emerytalnym na skutek przyjęcia, że ubezpieczony nie spełnia przesłanki co najmniej 15 lat zatrudnienia w szczególnych warunkach.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania; ewentualnie o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w P. i orzeczenie co do istoty sprawy przez przyznanie ubezpieczonemu prawa do emerytury zgodnie z jego wnioskiem oraz o zasądzenie od organu rentowego na

rzecz ubezpieczonego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, skarżący powołał się na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, a mianowicie art. 32 ust. 2 i 4 ustawy o emeryturach i rentach w związku z § 2 ust. 1 i § 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, w związku z wykazem A dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do tego rozporządzenia, w związku z art. 184 ust. 1 pkt 1 i art. 32 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach. Przykładowo skarżący wskazał orzeczenia Sądu Najwyższego reprezentujące jedną linię orzecznictwa: wyrok z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13 (LEX nr 1467147), wyrok z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15 (LEX nr 2108499), wyrok z 5 października 2017 r., II UK 436/16 (LEX nr 2390730), wyrok z 5 grudnia 2017 r., II UK 574/16 (LEX nr 2417595) oraz orzeczenia przeciwne: wyrok Sądu Najwyższego z 22 października 2013 r., III UK 144/12 (LEX nr 1455745), wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5 lutego 2013 r., III AUa 910/120 (LEX nr 1282799), wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 5 marca 2013 r., III AUa 1163/12 (LEX nr 1293638), wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 15 października 2015 r., III AUa 282/15 (niepublikowany), wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 24 maja 2016 r., III AUa 2172/15 (LEX nr 2079183), wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 11 maja 2016 r., III AUa 61/16 (LEX nr 2051281).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia w celu jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia. Nie przysługuje od każdego orzeczenia sądu drugiej instancji, które nie satysfakcjonuje strony skarżącej. Wnosi się ją do Sądu Najwyższego od prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji poza tokiem instancji. Jej przyjęcie do merytorycznego rozpoznania musi być uzasadnione istotnym interesem publicznym, w

szczegółności potrzebą dokonania wykładni przepisów, które jeszcze nie doczekały się sądowej interpretacji albo budzą poważne wątpliwości, rozstrzygnięciem istotnych zagadnień prawnych, zwłaszcza o charakterze precedensowym, dotychczas nierozważanych przez Sąd Najwyższy, wreszcie wyeliminowaniem orzeczeń oczywiście i rażąco wadliwych. Skuteczne wniesienie skargi kasacyjnej doznaje istotnych ograniczeń, które pozwalają Sądowi Najwyższemu na wstępną selekcję spraw, które będą merytorycznie rozpoznane (tzw. przedsąd). Ustawodawca uznaje za doniosłe zadania Sądu Najwyższego związane przede wszystkim z doskonaleniem wykładni prawa i jego stosowania, ujednolicaniem orzecznictwa, rozwojem jurysprudencji, a w dalszej kolejności zadania polegające na eliminacji w dostępnych granicach orzeczeń niegodnych ochrony ze względu na oczywiste naruszenie prawa lub wydanie ich w warunkach nieważności.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. (potrzebie wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów) wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 424365 i 1652383). Konieczne jest przedstawienie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym

orzecznictwie, lub że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, opisanie na czym polegają wątpliwości związane z ich rozumieniem oraz przedstawienie argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie ich wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z 8 lipca 2009 r., I CSK 11/09, LEX nr 1620487; z 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493). Ponadto, ze względu na publicznoprawne funkcje skargi kasacyjnej, skarżący powinien wykazać celowość dokonania wykładni konkretnego przepisu przez Sąd Najwyższy ze względu na potrzeby praktyki sądowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2012 r., III SK 29/12, LEX nr 1238124).

Nie może być mowy o rozbieżności w orzecznictwie wtedy, gdy wprowadzie w pewnej fazie stosowania jakiegoś przepisu przez sądy, a zwłaszcza przez Sąd Najwyższy, doszło do rozchwiania wykładni albo wyraźnych różnic jurysdykcyjnych poświadczonych odmiennymi rozstrzygnięciami, jednak następnie – po wyjaśnieniu występujących kontrowersji i uzgodnieniu stanowisk – ugruntowany został pogląd, który uzyskał przewagę i ukształtował wykładnię oraz oparte na niej orzecznictwo, niewykazujące już później odchyień. Inaczej mówiąc, powoływanie się na rozbieżność w orzecznictwie sądów jako przyczynę kasacyjną określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. nie może dotyczyć rozbieżności, która została już usunięta przez ukształtowanie się wyraźnej, utrwalonej i stabilnej linii orzeczniczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwaliła się wykładnia poz. 3 działu VIII wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wyłączająca tożsamość pracy kierowcy ciągnika w transporcie z pracą traktorzysty w rolnictwie w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w

szczególnych warunkach (por. m.in. wyroki Sąd Najwyższego: z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, LEX nr 2080883; z 15 listopada 2016 r., II UK 397/15, LEX nr 2177089; z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499; z 26 stycznia 2017 r., III UK 51/16, LEX nr 2258032; z 9 lutego 2017 r., III UK 66/16, LEX nr 2238701; z 16 lutego 2017 r., II UK 730/15, LEX nr 2252207; z 23 lutego 2017 r., I UK 43/16, LEX nr 2258058; z 20 kwietnia 2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919; z 17 maja 2017 r., III UK 122/16, LEX nr 2321922; z 29 czerwca 2017 r., III UK 166/16, LEX nr 2349406; z 29 czerwca 2017 r., III UK 169/16, LEX nr 2332317; z 18 stycznia 2018 r., I UK 522/16, LEX nr 2483355).

W przywołanych wyrokach Sąd Najwyższy zwracał uwagę, że o ile kwalifikacja pracy kierowcy ciągnika w transporcie opiera się na prawnym domniemaniu narażenia go na działanie szkodliwych czynników, o tyle wykonywanie pracy w szkodliwych lub obciążających organizm pracownika warunkach na stanowisku nieobjętym wykazem co do rodzaju pracy i działu przemysłu jest faktem, który wymaga udowodnienia przez stwierdzenie stałego i w pełnym wymiarze czasu pracy narażenia na działanie podobnych szkodliwych czynników przypisanych do prac wykonywanych w innym dziale przemysłu (gospodarki), w którym zaliczane są one do pracy w szczególnych warunkach. Decydujące jest zatem narażenie na działanie szkodliwych czynników równe narażeniu pracowników innego działu przemysłu, wykonujących takie same prace zaliczane do pracy w szczególnych warunkach, po udowodnieniu, że na przykład obciążenie psychofizyczne kierowcy ciągnika rolniczego związane z pracą było takie samo jak obciążenie kierowcy ciągnika w transporcie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, OSNP 2015 nr 5, poz. 66).

Odmierna treść przytoczonych przez skarżącego wyroków, które można zaliczyć do jednego z wymienionych nurtów orzecznictwa, wynika z odmiennych ustaleń faktycznych. Przecistawiany dominującemu pogładowi Sądu Najwyższego wyrok z 22 października 2013 r., III UK 144/12, nie przesądza o zróżnicowaniu poglądów orzecznich. W powołanym przez skarżącego orzeczeniu Sąd Najwyższy podkreślił wagę rzeczywistego zakresu obowiązków pracownika, bez ustalenia którego nie ma możliwości dokonania właściwej kwalifikacji pracy ubezpieczonego jako wykonywanej w warunkach szczególnych.

Sama konstrukcja uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania potwierdza tezę o utrwaleniu się poglądu orzeczniczego co do kwalifikacji pracy traktorzysty (kierowcy ciągnika rolniczego) w rolnictwie jako pracy w warunkach szczególnych. Przytoczenie poglądów przeciwnych, prezentowanych przez sądy powszechne, nie jest wystarczającym argumentem za podważeniem stanowiska Sądu Najwyższego, tym bardziej że wielokrotnie Sąd Najwyższy negatywnie weryfikował poglądy Sądów Apelacyjnych w przedmiocie zaliczenia prac polowych traktorzysty jako pracy kierowcy ciągnika zatrudnionego w szczególnych warunkach.

W tej sytuacji należało uznać, że ubezpieczony nie wykazał, aby istniała potrzeba dokonania wykładni powołanych przepisów prawa wywołujących rozbieżności w orzecznictwie.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c.